



ANETTA GŁOWACKA-PENCZYŃSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

ORCID: 0000-0002-8435-3211

„Obok siebie – wspólnie” – społeczności małych miast Wielkopolski i Kujaw w XVI–XVII wieku

W początkach epoki nowożytnej na ziemiach polskich istniała już dobrze ukształtowana sieć miejska w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu; słabsza na kresach południowo-wschodnich. Istniało blisko 700 miast, spośród których 416 (niemal 60 proc.) stanowiły miasta prywatne. W kolejnych stuleciach miał miejsce znaczący wzrost liczby ośrodków miejskich – do 1075 w drugiej połowie XVIII wieku¹. W badanym okresie sieć miejska Rzeczypospolitej składała się przede wszystkim z miast małych. Pojęcie „małe miasto” według Bohdana Baranowskiego odnosi się do osiedli, których liczba mieszkańców nie przekraczała 2 tysięcy². Przyjmując klasyfikację Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza, były to ośrodki należące do III i IV kategorii, a więc także liczące do 2 tysięcy mieszkańców³.

U schyłku XVI wieku największy odsetek ośrodków powyżej 2 tys. ludności znajdował się na Mazowszu (26,1 proc.), w Prusach Królewskich z Warmią (16,7 proc.) i Małopolsce (15,7 proc.). W Wielkopolsce blisko 90 proc. ośrodków liczyło od 600 do 2 tys. mieszkańców⁴.

Społeczności małych miast Wielkopolski i Kujaw w XVI–XVII wieku, analizowane w artykule, obejmowały ich mieszkańców stale zamieszkałych oraz będących aktywnymi zawodowo na ich obszarze. Byli to przedstawiciele różnych grup zawodowych, a tym samym mających

¹ C. Kukło, *Struktury demograficzne i etniczne miast prywatnych w Koronie. Uwagi wstępne*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 77: 2016, s. 323–324.

² B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 7.

³ Przyjmując kryterium demograficzne, podzielili miasta Rzeczypospolitej na cztery kategorie – I kategoria: powyżej 10 000 mieszkańców, II: od 10 000 do 2000, III: od 2000 do 600 i IV: poniżej 600. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 370–379.

⁴ Ibidem, s. 371, 379; C. Kukło, op. cit., s. 326–327.





różny status majątkowy. Trzeba pamiętać, że w małych ośrodkach różnice majątkowe, decydujące o przynależności do poszczególnych grup, są często niezauważalne lub niewielkie.

W okresie nowożytnym w wyniku rozprzestrzeniania się osadnictwa niemieckiego oraz ruchu reformacyjnego zmieniła się strukturę etniczną i wyznaniową Wielkopolski. Na jej obszarze w XVI wieku powstawały zbory braci czeskich i luteranów. W latach 40. XVI wieku we wsiach parafialnych i miasteczkach należących do szlachty dochodziło do wypędzania katolickich duchownych i zamiany kościołów w zbory, tak było np. w Poniecu, gdzie Maciej Chełmski herbu Ostoja zmusił katolickiego proboszcza do opuszczenia parafii, a kościół oddany został w ręce braci czeskich⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w Skokach, gdzie Latałscy odebrali kościół farny katolikom (między 1560 a 1570 r.) i oddali go kalwinom, w których posiadaniu był do 1645 roku⁶. Zdarzały się przypadki, kiedy patron przekazywał pastrowi całe dotychczasowe dochody i uposażenie plebanii: dom, zabudowania gospodarcze, pole, łąki i pastwiska, oraz nakazywał poddanym oddawać mu dziesięcinę⁷. Właściciele miast nierzadko zmuszali mieszkańców do przyjmowania wyznania protestanckiego i uczestnictwa w ewangelickich nabożeństwach. Mogło to prowadzić jednak do odpływu mieszkańców, a tym samym strat finansowych⁸. Na zjeździe w Koźminku 24 sierpnia – 2 września 1555 roku szlacheccy patroni nowo powstałych zborów braci czeskich pytali, czy „mają poddane swoje przymuszać, żeby na kazanie ku prawdziwym ministrom chodzili”⁹. Nie uzyskali jednoznacznej odpowiedzi. Jakub Ostoróg, starosta generalny Wielkopolski, miał „z trzaskiem” przymuszać poddanych do powstrzymywania się od udziału w katolickich nabożeństwach. Ministrowie Jednoty uznali jednak, że „to nie jest forma nasza”. Pod wpływem ich napomnień odstąpił od przymusu wobec poddanych¹⁰.

⁵ J. Łukasiewicz, *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 336; P. Gotocki, *Zapisy rocznikarskie w Poniecu 1617–1651*, oprac. J. Związek, Kielce 1998, s. 21–22; J. Wijaczka, *Reformacja w miastach prywatnych w Koronie w XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 77: 2016, s. 382.

⁶ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 343.

⁷ J. Wijaczka, *Reformacja w miastach...*, s. 382.

⁸ Ibidem, s. 392–393; J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1997, s. 61.

⁹ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1: 1550–1559, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1996, s. 44.

¹⁰ Ibidem, t. 4: *Wielkopolska 1569–1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1997, s. 83.





Nie znamy czasu i miejsca powstania pierwszej gminy ewangelickiej w Rzeczypospolitej. Znajdujemy informację, że w Łobżenicy w 1537 roku funkcję luterńskiego ministra sprawował niejaki Martin, co wskazuje na to, iż w tym miasteczku w pierwszej połowie XVI wieku funkcjonował już zbór luterński¹¹. Nabożeństwa początkowo odprawiano w domach prywatnych. Dopiero w latach 80. XVI wieku gmina luterńska w Łobżenicy doczekała się własnego kościoła¹². Wraz ze sprowadzeniem do miasta przez jego właścicieli rzemieślników i kupców niemieckich w XVII wieku, gmina niewątpliwie zwiększyła się liczebnie. Po 1554 roku w mieście działali także bracia czescy, którzy otrzymali od Jana Erazma Krotoskiego kościół parafialny oraz część jego dotychczasowego uposażenia. Gmina braci czeskich w Łobżenicy w drugiej połowie XVI wieku liczyła kilkadziesiąt osób. Na początku XVII wieku, po śmierci Krotoskiego, Mikołaj Sieniawski odebrał im kościół parafialny i przekazał katolikom. Do roku 1663 mieli w swoim posiadaniu kościół św. Anny, po jego utracie przez kilka lat odprawiali swoje nabożeństwa w domach prywatnych, ale ostatecznie w 1667 roku Andrzej Karol Grudziński zabronił im tego¹³. Jan Krotoski ok. roku 1560 oddał braciom czeskim także kościół w Barcinie wraz z wszelkimi funduszami do kościoła tego należącymi, który mieli w swoim posiadaniu do 1620 roku. Do kościoła tego należało wielu Szkotów trudniących się handlem i rzemiosłem¹⁴. Bracia czescy znaleźli też swoje miejsce w Radziejowie, gdzie istniały szkoły, seminarium oraz kościół kalwiński przynajmniej do 1615 roku¹⁵.

W Radziejowie, Rydzynie, Gostyniu i Poniecu znajdowały się zbory luterńskie. W tym ostatnim mieli także swą siedzibę bracia czescy. Mimo egzekucji katolickich na początku XVII wieku wymienione ośrodki luterńskie zachowały znaczenie do końca omawianego okresu. Na początku XVII wieku powstały nowe gminy luterńskie, m.in. w Bninie, Kobylinie, Wolsztynie¹⁶.

¹¹ Ibidem, s. 386; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*, Łobżenica – Toruń 1993, s. 79.

¹² A. Mietz, J. Pakulski, op. cit., s. 79.

¹³ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 316–317; A. Mietz, J. Pakulski, op. cit., s. 76–77; J. Wijaczka, *Refomacja w miastach...*, s. 387.

¹⁴ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 265–266.

¹⁵ Ibidem, s. 27–28, 340–342.

¹⁶ D. Mazek, *Ku ozdobie i profitowi. Prawodawstwo miast prywatnych Wielkopolski 1660–1674*, Warszawa 2003, s. 61–62.





W życiu publicznym i gospodarczym miast polskich w okresie nowożytnym obecni byli Szkoci, którzy przybyli głównie do Gdańska, skąd udawali się do innych miast. Osiedlali się w południowo-zachodniej Wielkopolsce, m.in. w Gostyniu, Borku. Stanowili oni część społeczności protestanckich miast. W Gostyniu pierwszy przedstawiciel tej nacji pojawił się w 1572 roku. W końcu XVI wieku mieszkało tu już ok. 20 rodzin szkockich. W Borku natomiast pierwsi Szkoci pojawili się w 1567 roku (rzeźnik Kilian), ale ich liczba nie przekroczyła kilku rodzin przez całą drugą połowę XVI i XVII wiek¹⁷. Józef Łukasiewicz podaje, że w Łobżenicy ludności szkockiej była „znaczna bardzo liczba; trudnili oni się po większej części handlem i rzemiosłem”¹⁸. Niestety nie podaje ich liczby. Pod koniec XVI wieku obecność Szkotów potwierdzona jest w Kcyni, gdzie w 1594 roku mieszkańcy miasta skarżyli się na ich działalność. Zygmunt III Waza zabronił Szkotom handlu podczas targów odbywających się w mieście¹⁹. Lustracja z lat 1616–1620 podaje, że w Nakle mieszkało dwóch Szkotów handlujących żelazem, jeden z nich miał własny dom w mieście, natomiast drugi wynajmował budynek²⁰. W kolejnych latach mowa już tylko o jednym mieszkańcu pochodzenia szkockiego²¹.

Obok protestantów, w miastach wielkopolskich i kujawskich osiedlali się Żydzi. Dokument z 1507 roku „Taxa Judeorum in civitatibus et opidis Regni existentibus” odnotowuje ich obecność w 29 ośrodkach miejskich Wielkopolski, m.in. w Kcyni, Kleczewie, Łobżenicy, Nakle, Pobiedziskach, Pyzdrach²². W kolejnych latach odnotowano ich także w innych miejscowościach, np. Bninie, Borku, Kobylinie, Poniecu

¹⁷ *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979, s. 96–97; J. Wijaczka, *Szkoci*, w: *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 203.

¹⁸ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 317.

¹⁹ Z. Zyglewski, *Staropolskie powiaty nakielski i kcyński a dzisiejszy powiat nakielski*, w: *Na pograniczu Krajny i Paluk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 181.

²⁰ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620* [dalej: *Lustracja 1616–1620*], cz. 1–2, wyd. Z. Górski, R. Kabaciński, J. Pakulski, Wrocław 1994, s. 358.

²¹ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632* [dalej: *Lustracja 1628–1632*], cz. 1, *Województwo poznańskie i kaliskie*, wyd. Z. Guldón, Wrocław 1994, s. 193; Z. Zyglewski, op. cit., s. 181.

²² J. Suproniuk, *Żydzi w miastach Wielkopolski*, w: *Atlas historyczny Polski*, cz. II: *Wielkopolska w II połowie XVI wieku*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017, s. 154–156; Z. Guldón, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XXI–XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1992, nr 2–3, s. 66.





czy Wolsztynie²³. Lustracja z 1565 roku podaje, że w Pyzdrach Żydzi posiadali cztery domy i dom szkolniczy²⁴, a w 1616 roku w mieście tym „Żydowskich domów jest wszystkich nro 7, w których gospodarzów i komorników 15, to jest: gospodarzów nro 7 (...); komorników nro 8”²⁵; „W kolejnych latach mieszczenie pyzdrcy skarżyli się, że żydowskich domów siła w mieście, to jest więcej nad liczbę prawem opisaną *modo obligatorio* trzymają, z których ciężarów miastu należących ponosić nie chcą *In summum civitatis detrimentum*, tym co czyniąc pretekstem, że prawo Żydom dóbr *modo perpetua resignationis* więcej nad domów 7 dostawać nie pozwoliło”²⁶.

W Borku w połowie XVII wieku ulica Szewska została nazwana Żydowską, co może świadczyć o ich przewadze wśród jej mieszkańców²⁷. W Nakle w 1515 roku posiadali 21 domów oraz bożnicę²⁸. W 1578 roku w mieście mieszkało 20 Żydów, natomiast Lustracja z lat 1628–1632 podaje, że byli właścicielami 16 domów i bożnicy²⁹. Nie zawsze ich relacje z pozostałymi mieszkańcami układały się przyjaźnie. Dochodziło do konfliktów, m.in. na tle gospodarczym. Mieszkańcy Kcyni skarżyli się na Żydów przebywającemu w mieście w 1594 roku królowi Zygmuntowi III, który w odpowiedzi wydał dokument zabraniający starozakonnym kupowania i budowania domów na placach miejskich, trzymania sublokatorów lub służby oraz sprzedaży niektórych towarów i zabijania bydła w pobliżu domostw³⁰. Właściciele miast prywatnych regulowali bardzo często funkcjonowanie w nich gmin żydowskich i czuwali nad zgodnym współżyciem z innymi mieszkańcami. Podobnie było w innych miastach Rzeczypospolitej, np. w Żabnie, gdzie w 1675 i 1692 roku wydane zostały przywileje zezwalające na swobodne kupowanie domów i placów w miasteczku, zalecające zgodną koegzystencję, ale jednocześnie wyjmujące

²³ J. Suproniuk, op. cit., s. 165–176 (Aneks I i II); J. Łojko, *Civitas Pyzdry. Dzieje miasta do roku 1793*, Pyzdry 2007, s. 183.

²⁴ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. 1, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz – Warszawa 1961, s. 272.

²⁵ Lustracja 1616–1620, s. 56.

²⁶ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632*, cz. 3: *województwa łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967, s. 161.

²⁷ *Dzieje ziemi gostyńskiej*, s. 95.

²⁸ Z. Zyglewski, op. cit., s. 176.

²⁹ Lustracja 1616–1620, s. 358; Lustracja 1628–1632, cz. 1, s. 191.

³⁰ Z. Zyglewski, op. cit., s. 177.





Żydów spod jurysdykcji magistratu³¹. Jerzy Zbigniew Ossoliński wydał w 1719 roku przywilej dla miasta Mielec, w którym m.in. czytamy: „Żydzi lubo źle wierzą, ale jako obywatele tureczni, do tejże protekcyej pańskiej i do tegoż należą porządku, a wszystko to zaś powinni czynić co i chrześcijanie, jedni drugich ratować podczas napaści jakiej [...] a powinni, jeśli chcą być mieszczanami, przysiąc na miejskie prawo w bożnicy według roty im opisanej”³².

Żydzi brali czynny udział w życiu gospodarczym miasta, zajmowali się rzemiosłem (m.in. kuśnierstwem, krawiectwem, kotlarstwem, rzeźnictwem) i handlem³³, choć władze niektórych z nich wprowadzały pewne ograniczenia ich działalności, np. starozakonni zamieszkali w Pyzdrach mogli handlować mięsem w dni targowe tylko na rynku, natomiast poza dniami jarmarczными jedynie we własnych domostwach³⁴.

W miastach Rzeczypospolitej pojawiali się także Cyganie. Niewiele informacji znajdujemy na ten temat. Obecność taboru cygańskiego odnotowano w Pilźnie w czerwcu 1669 roku, w Przesławiu w 1679 roku. W Przesławiu w czerwcu 1673 roku oskarżono żonę Tomasza Cygana o okradzenie kobiety, która przysłała do niej po wróżby. Sprawa toczyła się przed sądem miejskim i zeznawał w niej mąż oskarżonej³⁵. O praktyki złodziejskie oskarżano Cyganów także w innych miastach. W księgach krakowskich z 1564 roku znajduje się zapis: „Jadwiga Cyganka zeznała [...] iż Cyganie tym się żywią, że wróżą, że kradną, a końmi frymarczą”³⁶.

W badanych księgach miejskich z terenu Wielkopolski nie znajdujemy informacji o pobycie Cyganów, ale świadczy o tym zapis w ordynacji Władysława Korzboka Łąckiego z 1693 roku: „Item Cyganów, aby do miasta [Łobżenicy – A.G.-P.] nie przyjmowano, ani przypuszczano, bez zaręczenia się, albo fantu, a to dla kradzieży postanawiam”³⁷.

³¹ *Żydzi polscy 1648–1772. Źródła*, oprac. A. Kaźmierczyk, Kraków 2001, s. 12–16; P. Miodunka, *Spółeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021, s. 184.

³² Cyt. za P. Miodunka, op. cit., s. 184.

³³ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Akta miasta Kleczew [dalej: AmK], sygn. I/7, s. 119; A. Głowacka-Penczyńska, *Mniejszość żydowska w Kleczewie od XVI do XVIII wieku. Wybrane aspekty*, „Polonia Maior Orientalis”, T. VIII: 2021, s. 44–45.

³⁴ J. Łojko, op. cit., s. 183.

³⁵ P. Miodunka, op. cit., s. 191.

³⁶ Cyt. za L. Mróz, *Cyganie – Romowie*, w: *Pod wspólnym niebem...*, s. 164.

³⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Akta miasta Łobżenicy [dalej: AmŁ], sygn. 6, s. 40.





Zakaz pobytu Cyganów w Łobżenicy jest zgodny z ówczesnymi przepisami. Już w 1557 roku ustanowiono pierwszy w Rzeczypospolitej akt zakazujący przyjmowania Cyganów: „Cygani albo ludzie niepotrzebni będą przez nas z Ziemi wywołani, i na potem nie mają być do niej przyjmowani”³⁸.

W okresie staropolskim dość powszechnym było również osiedlanie się w miastach szlachty, która kupowała lub wynajmowała nieruchomości. Niestety mieszkając w mieście, nie podlegali prawu miejskiemu. Często dochodziło do jej konfliktów z mieszczanami. Ci ostatni, nawet jeśli zostali pokrzywdzeni, nie mogli dochodzić swych praw przed sądami miejskimi. W Łobżenicy musiało dochodzić do takich incydentów, skoro 15 stycznia 1615 roku Jędrzej Krotoski wydał stosowny przywilej dla miasta. Zapisał w nim, że wiedząc o złym traktowaniu („ubliżeniach”) mieszczan łobżenickich przez osoby stanu szlacheckiego, mające lub wynajmujące domy w mieście, a niepodlegające prawu miejskiemu i powinnościom „tak mnie jako i Miasteczku”, wydaje dokument, który zapobiegnie podobnym krzywdom. Zakazał w tym akcie sprzedaży i wynajmu domów i gruntów szlachcie³⁹. Jedyna możliwość kupna lub wynajmu nieruchomości przez szlachtę istniała wówczas, kiedy zainteresowana tym osoba przyjęłaby prawo miejskie. Wyjątek stanowiła sytuacja, kiedy osoba z rodu szlacheckiego zachorowała i musiała przyjmować lekarstwa. Na ten czas mogła mieszkać w mieście. W przywileju znalazły się także wytyczne dla osób stanu szlacheckiego posiadających lub dzierżawiących już posesje w mieście. W ich przypadku Krotoski nakazał albo przyjąć prawo miejskie, jeśli zaś tego nie uczynią, sprzedać majątność „do przyszłego Jana Chrzciciela w tymże roku”⁴⁰.

Zróznicowanie etniczne i wyznaniowe małych miast Rzeczypospolitej, ale także społeczne i materialne ich mieszkańców, musiało rodzić wiele konfliktów, o czym świadczą zapisy w księgach sądowych. Należy pamiętać, że również te małe miejscowości zamieszkiwali ludzie o różnych charakterach, mający nie tylko zalety, ale i wady, skłonni do gniewu, zapalczywi, zazdrośni, a nawet mściwi. Na porządku dziennym

³⁸ *Volumina Legum*, t. II, Petersburg 1859, s. 13, 55; L. Mróz, op. cit., s. 170.

³⁹ APB, AmŁ, sygn. 9, s. 288–289: „aby żaden z poddanych moich domów swoich i gruntów wszelakich tamże w Łobżenicy będących przedawać, dać, darować, frymarczyć i jakimkolwiek sposobem alienować u ksiąg tamiecznych łobżenickich i inszych którykolwiek osobom szlacheckim nie śmiał pod utraceniem tychże dóbr wszystkich i confiscatą ich”.

⁴⁰ Ibidem.





były więc sąsiedzkie kłótnie, a nawet bójk, o czym świadczą wydawane przez właścicieli miasta dekrety czy wilkierze miejskie. W Wolsztynie już w drugiej połowie XV wieku (1471 r.) wydany został wilkierz, w którym m.in. znalazły się zakazy dotyczące napadania na domy, wydobywania przeciw komuś miecza lub innej broni, rzucania w kogoś siekierą lub innym groźnym narzędziem, wrywania sobie nawzajem włosów (prawdopodobnie w trakcie bójek) czy obrażania się nawzajem (zapis o obraźliwych słowach wyraźnie został ograniczony do kłótni kobiet)⁴¹. W 1611 roku miała miejsce w Łobżenicy „publictata winy o poswarkach, którą Urząd z rozkazania Jego Mości [Jędrzeja Krotoskiego – przyp. A.G.-P.] postanowił i na Rynku publice Miejskiemu słudze obwołać rozkazał”⁴². W dokumencie tym czytamy: „[...] na te któreby się słowy uszczypliwemi jeden na drugiego targają winę postanowił i onę rozkazał na rynku obwołać. Zaczyn już to po wtóry raz niech to będzie wszystkim tak mężczyznom jako i białym głowom tak bogatem jako i ubogim wiadomo isz ktobykolwiek słowy nieutciwemi jeden na drugiego targnąć się bądź na rynku bądź na ulicy bądź w domu wołać i swarzyć się ważył tedy ta osoba lub mężczyzna lub białogłowa będąc przepada winy Jego Mości 10 grzywien a miejski 5 grzywien którą bez żadny folgi strona obwiniona odłożyć będzie powinna. A jeśliby się druga osoba trafiła która by winą pieniężną nie mogła być karana tedy takowy albo takowa ma trzy dni stać u pręgi w kunie i kamień około rynku na szyjej nosić...”⁴³. We wspomnianej już ordynacji Łąckiego z 1693 roku także znajdujemy artykuł dotyczący „swarzenia się”. Czytamy w nim: „Poswarki między sąmsiady jeden drugiego łajanie że jest rzecz w każdym mieście nieprzystojna wyuzdanemi swarzyć się słowami gdyż sąd jest na rozsądzenie każdej sprawy nie trzeba się tedy wadzić. Zaczyn którejkolwiek takiej osoby o to doniesione y oskarżone będą winą za tę grzywien dziesięciu na miasto mają być karane. Ukrzywdzonej zaś stronie jeżeliby co na honorze w tym poniosła ma być wielka sprawiedliwość uczyniona co się ma rozumieć o poswarkach tak przy posiedzeniu jako i na rynku publicznych”⁴⁴.

⁴¹ T. Jurek, *Wilkierz rady miasta Wolsztyna z 1471 roku*, „Roczniki Historyczne”, R. 85: 2019, s. 210, 213.

⁴² APB, AmŁ, sygn. 9, s. 173–173v.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ APB, AmŁ, sygn. 6, s. 40–40v; A. Głowacka-Penczyńska, *Mieszkańcy małych miast Kujaw w drugiej połowie XVI i w XVII wieku przed sądami. Przyczynek do dziejów sporów sądowych w czasach*





Niestety, mimo zagrożenia karą, często dochodziło do zatargów, gwałtownej wymiany zdań, rzucania obraźliwych słów. Mieszczanie w sposób zapalczywy wyrażali swoją niechęć wobec nie lubianych sąsiadów, a czasem zwykła sprzeczka mogła przekształcić się w karczemną awanturę. W 1610 roku mieszcza radziejowska Elżbieta Kołakowska została oskarżona, że Grzegorzowi Cyrulikowi „na skurwiła, na wsadzała, na złodziejała i innych słów nieuczciwych dosyć nazadawała”⁴⁵. Tomek, syn Całuja, mieszczanina łobżenickiego, oskarżył przed sądem Adama Urbana, szewca, o „słowa nieuczciwe”, które mu mówił: „bękarcica Twoja Matka była i ty skurwysyn”. Pozwany przyznał się do powiedzenia tych słów, tłumacząc: „jeśli on mnie co mówił tedym ja też mówił”. Ojciec Adama Urbana poręczył za niego. Sąd nakazał, aby na następnej rozprawie przedstawił świadków tego, że Całujczyk też go obrażał⁴⁶. Aptekarz łobżenicki skarżył się w 1614 roku na Jana Pyska, że ten nazwał go bękartem⁴⁷. Już wcześniej (1613 r.) Jan Pysek został skazany przez sąd łobżenicki na trzy dni więzienia, 15 grzywien kary (10 dla Jego Mości, 5 dla miasta) za obrazę („słowa nieuczciwe”) Mateusza Krawca⁴⁸.

Do konfliktów dochodziło także z sąsiadami wyznania mojżeszowego. W 1606 roku w Łobżenicy miało miejsce zdarzenie, które dla miejscowych Żydów mogło skończyć się poważniejszymi konsekwencjami aniżeli tylko grzywna. W roku 1607 zapisano w księgach, że wojewoda inowrocławski Jędrzej Krotoski „Pan i dziedzic na Łobżenicy mając w dobry pamięci sprośny a zgorszenia y swawolinstwa pełny a we wszystkim chrześcijaństwie nie tylko we zwyczajne ale ani słychany występki który przeszłego roku Żydzi Łobżeńscy poddani jego Mości

nowożytnych, w: *Konflikty i spory w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, A. Kosecki, W. Polak, Toruń 2013, s. 38–39.

⁴⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Radziejów radziecki, sygn. 8, s. 268v.

⁴⁶ APB, AmŁ, sygn. 9, s. 32v.

⁴⁷ APB, AmŁ, sygn. 9, s. 263.

⁴⁸ APB, AmŁ, sygn. 9, s. 226v, 309v–310, 315, 319v–320. Jan Pysek był wyjątkowo swarliwy, o czym świadczą częste pozwy przeciwko niemu. W 1617 r. po raz kolejny stał przed sądem jako oskarżony. Tym razem obraził Walentego Kochańskiego. Urząd orzekł, że w związku z tym, że Pysek często się wadzi, nakłada na niego karę więzienia oraz grzywny „jako naprzód żeby jutro o osmy godzinie w komórce zawarty zasiadł aż do piątku s który wyszedłszy żeby winę za to zuchwalstwo swe a nie powściągliwy język swoi 6 grzywien urzędowi wyłożył a zatem stronę obrozoną żeby utciwie przed urzędem przeprosił i wszystkie onemu expensa powrócił”. Miało to miejsce we wtorek po niedzieli św. Anny. Mimo wyroku sądu jeszcze w tym samym roku został oskarżony o postrzelenie w nogę Wociecha Mibera oraz nazwanie jego żony „kurwą”. Jako że świadkowie mówili o pobiciu, a nie postrzeleniu, został skazany jedynie na „wiezę” (więzienie).





popelnili zniewazywszy dzien wielgopiatkowy, który wszitko krzescijanstwo z wielkim nabozenstwem obchodzi”⁴⁹, domagal sie ukarania Zydów.

W dniu tym niektórzy z mieszkanców Łobzenicy wyznania mojzeszowego, przebrawszy sie w „maskary”, po ulicach, od domu do domu chodzac, nie uszanowali tradycji krzescijanskich i zniewazyli swoim zachowaniem urzad, zwierzchnosc i „Pana swego dziedzicznego”. Zapisano, ze nalezy ich wypedzic z miasta, a winnych przestepstwa „na gardle ukarac”. Ostatecznie wlasciciel miasta okazal milosierdzie i nakazal, zeby w kazdy Wielki Piatek, od switu az do zmierzchu Zydzi nie opuszczali swoich domów. Jesli ktorys z nich zlamalby zakaz, jego majatek mial zostac skonfiskowany, a winowajca „przez kata za szyje do pragi wsadzony i tam od poranku asz do poludnia trzymany a potem przez tegoz kata wyprowadzony y z Miasteczka wygaiony byc ma”. Osoby winne tego niecnego wystepku mialy zostac „wsadzone do pręgi Miejski przez samech starsze ich Zydzy o godzinie szosthy przed poludniem a stamtad asz o trzeci godzinie po poludniu byly wypuszczone”⁵⁰. Dodatkowo zostaly ukarane dwutygodniowym wiezieniem. Wszyscy Zydzi łobzenscy natomiast za to przewinienie mieli zaplacic Jego Mości sto czerwonych zlotych.

W Kleczewie 2 czerwca 1769 roku doszlo do tumultu zydowskiego. Wczesniej mial miejsce spor pomiedzy braćmi Cherszem i Jakubem Jelenkiewiczami a Maśkiem Cyrulikiem i cyrulikiem Boruchem. Nie znamy przyczyny tej wasni. Starsi synagogi zwrócili sie o pomoc w zażegnaniu konfliktu do burmistrza Mateusza Liszkowskiego, który wyslal straz miejska, szafarza i sluge miejskiego, aby zapobiegli rozwojowi konfliktu⁵¹.

W 1607 roku mieszkaniec łobzenicki Józef Jagielka, Żyd, zlozyl skarge na Walentego Stenderka „o gwałt iż mu konia z woza wyprzagli” i narazil go na szkody. Oskarzony tłumaczył, ze Żyd mu tego konia sprzedal. Sad zdecydowal, iż Stenderek za swój uczynek ma „isc na ratusz” i nie wychodzic stamtad, az wine miejska odda. Żyd natomiast ma oddac mu 5 zł, które wzial jako zadatek za konia⁵².

⁴⁹ APB, AmŁ, sygn. 8, s. 193–194.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ APP, AmK, sygn. I/10, s. 63–64.

⁵² APB, AmŁ, sygn. 9, s. 24.



Żydom starano się ograniczać możliwość uprawiania handlu i rzemiosła. W 1613 roku Józef Żyd skarżył się przed sądem na Jana Żmindę, że ten bez żadnej przyczyny zaarrestował go, przed sąd pociągnął i niesłusznie oskarżył, kiedy był na jarmarku w Toruniu. Kupiec dowodził, że Żminda nie miał do tego żadnego prawa, ponieważ wiedział, iż „jest osiadły i prawu jednemu podległy tu w Łobżenicy”. Prosił urząd o ukaranie winnego i zadośćuczynienie szkód, które szacował na 50 złotych polskich⁵³.

Konflikty zdarzały się nie tylko między sąsiadami, ale także w gronie rodzinnym. Kłótnie małżeńskie, właśnie rodziców z dorosłymi dziećmi także często miały swój finał w sądzie. W 1581 roku przed sądem poniekim toczyła się sprawa między Walentym Kramarzem a jego żoną Anną Żmindziną. Z zapisów wynika, że między małżonkami często dochodziło do kłótni. Sąd postanowił, że jeśli zechcą zamieszkać oddzielnie, wyraża na to zgodę, nakazał także, żeby w przyszłości „zaniechali wszelkich gniewów przeciwko sobie”⁵⁴. W 1618 roku przed łobżenickim sądem stawiała się Anna Wiglewska, która nie chciała mieszkać ze swoim mężem. Pytana „co by tego za przyczynę miała, że z Wiglewskim mężem swem w wielki niezgodzie mieszkając absente uie się od niego z domu swego i z nim mieszkać nie chce”, odpowiedziała, że ją bije bez przyczyny (pokazała „guzy sine”), że jest złym gospodarzem, „bo się pijaństwem bawi”, oraz że „potracił niemało”. Urząd nakazał, żeby z mężem w zgodzie, w miłości małżeńskiej mieszkała. Gdyby jednak tego uczynić nie chciała, ma się z miasta wyprowadzić. Wiglewska mimo tego wyroku upierała się, że z mężem mieszkać nie będzie. Jakub Wiglewski także został wezwany do złożenia zeznań. Oświadczył, że żona go nieustannie szkaluje, „sromotne” mu słowa mówi, nie gotuje mu, dobra bez jego wiedzy rozprasza, w domu nie sypia, ale mimo to jest gotów w zgodzie z nią mieszkać. Wiglewska nadal utrzymywała, że z mężem mieszkać nie będzie. W tej sytuacji sąd rozkazał, żeby z miasta się wyprowadziła, aby zgorszenia i złego przykładu innym nie dawać. Sprawa ta miała ciąg dalszy. W 1619 roku Jakub Wiglewski oskarżył Łukasza Szewczyka o pomoc jego żonie. Jędrzej Krotoski, właściciel Łobżenicy, uznał, że Szewczyk wraz z żoną przyczynili się do rozpadu małżeństwa Wiglew-

⁵³ APB, AmŁ, sygn. 9, s. 227v.

⁵⁴ APP, Akta miasta Poniec, sygn. I/20, s. 56v.





skich i nakazał im opuszczenie miasta, „zapobiegając temu żeby nie było takowych że złych sromotnych spraw, wrota się nie otworzyły drugim sromotnikom do takowych że złych a nie przystojnych i zgorszenia pilnych postępów z ty przyczyny”⁵⁵. W 1620 roku Jędrzej Krotoski jednak cofnął swoje postanowienie wobec Anny Wiglewskiej. Mogła nadal mieszkać w mieście, z zastrzeżeniem, że ma skromnie, statecznie i „bez słuszny obrazy ludzi dobrych i bogobojnych” żyć⁵⁶.

W 1625 roku mieszcza gostyńska Barbara Moloszka oskarżyła swojego męża Błażeja o pobicie i grożenie jej nożem. Jak wynika z akt sprawy, już dwa lata wcześniej jej mąż za podobny uczynek był sądzony i ukarany. Błażeja skazano na karę 60 grzywien, sąd zaznaczył także, że jeśli ponownie rzuci się z nożem na żonę i ją „obrazi według prawa gardłem karan będzie”⁵⁷. W 1601 roku mieszcza gostyńska Zofia Tomaszkowa przed sądem oskarżyła swojego syna Marcina o pobicie i próbę otrucia jej i męża. Przedstawiła go jako złego i krnąbrnego⁵⁸. W 1605 roku mieszczanin radziejowski Błażej Kopich obwinił swojego syna o napaść⁵⁹. Matka Szymona Murkowicza z Bnina w 1687 roku obwiniła swojego syna o to, że „porwał się na matkę tak słowami jako i ręką”. Zeznała, że cisnął ją na łóżko ze złością, a potem rzekł: „y bodaj sto diabłów zjadła”⁶⁰.

Oczywiście obraz, który się tu pokazał, nie jest tak jednostronny. Przedstawione konflikty nie są miarą stosunków rodzinnych czy sąsiedzkich. Znaleźć można także zapisy świadczące o miłości małżeńskiej, pomocy ofiarowanej rodzicom przez dzieci, opiece w trakcie choroby czy w podeszłym wieku. Także relacje z mieszkańcami żydowskimi na ogół były poprawne. Świadczą o tym umowy sprzedaży nieruchomości starozakonnym. Miejscowi katolicy zaopatrywali się u kupców i rzemieślników żydowskich, korzystali z usług cyrulików wyznania mojżeszowego. Cyrulik Maśkowicz, mieszczanin kleczewski, wraz z szafarzami miejskimi Grzegorzem Molendskim i Bartłomiejem Pomianowskim, w styczniu 1772 roku dokonał obdukcji Walentego Dobosiewicza⁶¹.

⁵⁵ Ibidem, s. 355v.

⁵⁶ Ibidem, s. 387.

⁵⁷ APP, Akta miasta Gostyń, sygn. I/20, s. 652–653.

⁵⁸ Ibidem, s. 106–107.

⁵⁹ AGAD, Radziejów radziecki, sygn. 8, s. 94–95.

⁶⁰ APP, Akta miasta Bnin, sygn. I/4, s. 16–18.

⁶¹ APP, AmK, sygn. I/11, s. 21–23, 32–34.





Kompleksowa charakterystyka społeczności małych miast nie jest zadaniem łatwym, ponieważ obejmuje wiele kwestii. Należałoby dokonać analizy struktur społecznych, wyznaniowych, ale także majątkowych i rodzinnych. Studia nad małymi ośrodkami w Polsce przedrozbiorowej, a szczególnie ich strukturami demograficznymi i etnicznymi, nadal wymagają badań i szerokich kwerend archiwalnych. Powyższe rozważania stanowią jedynie wstęp do dalszych badań.

Streszczenie

Artykuł dotyczy społeczności małych miast Wielkopolski i Kujaw w XVI–XVII wieku. W okresie tym, pod wpływem migracji ludności, zmieniała się ich struktura wyznaniowa i etniczna. Omówione więc zostały kwestie związane z pojawieniem się w Wielkopolsce wyznań reformowanych oraz wspólnoty braci czeskich. Przedstawione zostały również obecne w Wielkopolsce mniejszości narodowe i etniczne – Szkoci, Żydzi, Romowie. Przybliżone zostały kwestie prawne, religijne, gospodarcze i społeczne związane z osiedlaniem się w miastach osadników innych wyznań i narodowości.

Zwrócono szczególną uwagę na relacje między mieszkańcami małych ośrodków. Zróżnicowanie etniczne i wyznaniowe małych miast Rzeczypospolitej, ale także społeczne i materialne ich mieszkańców, rodziło wiele konfliktów, o czym świadczą zapisy w księgach sądowych. Analiza dokumentów pokazuje nam swoisty „teatr” życia codziennego.

Summary

The article focuses on the communities of small towns of Greater Poland and Kuyavia in the 16th and 17th c., a period when the ethnic and religious makeup of these provinces was changing due to population migration. The text discusses issues related to the appearance of reformed denominations and the Czech Brethren community in Greater Poland, presenting also the national and ethnic minorities of Scots, Jews and Roma living there at that time. It takes a closer look at the legal, religious, economic and social issues related to people of different religions and nationalities settling in towns.

The article focuses specifically on the relations between the residents of small towns of the Polish-Lithuanian Commonwealth, where the ethnic and religious diversity of populations gave rise to numerous conflicts, as witnessed by entries in court records. The analysis of such documentation reveals the drama of daily life.





Słowa kluczowe: XVI–XVII wiek, Wielkopolska, Kujawy, małe miasta, konflikty, mniejszości wyznaniowe, mniejszości narodowe i etniczne, luteranie, bracia czescy, Żydzi, Szkoci, Romowie

Keywords: 16th–17th century, Greater Poland, Kuyavia, small towns, conflicts, religious minorities, national and ethnic minorities, Lutherans, Czech Brethren, Jews, Scots, Roma

Bibliografia

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych

– Radziejów radziecki, sygn. 8

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy,

– Akta miasta Łobżenicy, sygn. 6, 8, 9

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

– Akta miasta Bnin, sygn. I/4

– Akta miasta Gostyń, sygn. I/20

– Akta miasta Kleczew, sygn. I/7, I/10, I/11

– Akta miasta Poniec, sygn. I/20

Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. 1: 1550–1559, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1996

Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. 4: *Wielkopolska 1569–1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1997

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565, cz. 1, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz – Warszawa 1961

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620, cz. 1–2, wyd. Z. Górski, R. Kabaciński, J. Pakulski, Wrocław 1994

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632, cz. 1: *województwo poznańskie i kaliskie*, wyd. Z. Guldon, Wrocław 1994

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632, cz. 3: *województwa łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967

Volumina Legum, t. II, Petersburg 1859

Żydzi polscy 1648–1772. Źródła, oprac. A. Kaźmierczyk, Kraków 2001





Literatura

- Baranowski B., *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przed-rozbiorowej*, Wrocław 1986
- Dworzaczek J., *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1997
- Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979
- Głowacka-Penczyńska A., *Mieszkańcy małych miast Kujaw w drugiej połowie XVI i w XVII wieku przed sądami. Przyczynek do dziejów sporów sądowych w czasach nowożytnych*, w: *Konflikty i spory w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, A. Kosecki, W. Polak, Toruń 2013, s. 35–51
- Głowacka-Penczyńska A., *Mniejszość żydowska w Kleczewie od XVI do XVIII wieku. Wybrane aspekty*, „Polonia Maior Orientalis”, T. VIII: 2021, s. 39–50
- Gotocki P., *Zapisy rocznikarskie w Poniecu 1617–1651*, oprac. J. Związek, Kielce 1998
- Guldon Z., Wijaczka J., *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XXI–XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1992, nr 2–3, s. 23–36
- Jurek T., *Wilierz rady miasta Wolsztyna z 1471 roku*, „Roczniki Historyczne”, R. 85: 2019, s. 207–218
- Kukło C., *Struktury demograficzne i etniczne miast prywatnych w Koronie. Uwagi wstępne*, „Rocznik Dziejów Społecznych i gospodarczych”, T. 77: 2016, s. 319–356
- Łojko J., *Civitas Pyzdry. Dzieje miasta do roku 1793*, Pyzdry 2007
- Łukasiewicz J., *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835
- Mazek D., *Ku ozdobie i profitowi. Prawodawstwo miast prywatnych Wielkopolski 1660–1674*, Warszawa 2003
- Mietz A., Pakulski J., *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*, Łobżenica – Toruń 1993
- Miodunka P., *Społeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021
- Mról L., *Cyganie – Romowie*, w: *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 161–179
- Suproniuk J., *Żydzi w miastach Wielkopolski*, w: *Atlas historyczny Polski*, cz. II: *Wielkopolska w II połowie XVI wieku*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017, s. 150–176





- Wijaczka J., *Reformacja w miastach prywatnych w Koronie w XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 77: 2016, s. 379–406
- Wijaczka J., *Szkoci*, w: *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 201–214
- Zyglewski Z., *Staropolskie powiaty nakielski i kcyński a dzisiejszy powiat nakielski*, w: *Na pograniczu Krajny i Pałuk. Dzieje powiatu nakielskiego*, red. S. Łaniecki, Toruń 2020, s. 135–201